



## **Wartość anonimowości w społeczeństwie informacyjnym w świetle nauczania moralnego Kościoła. Wprowadzenie**

ROBERT WAWER SJ

Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie – Collegium Bobolanum  
Warszawa

Anonimowość dopiero współcześnie stała się zagadnieniem złożonym, a to ze względu na rozwój technologii informacyjnych, które pozwalają bardzo precyzyjnie kontrolować poziom dostępu do informacji. Obserwując współczesne społeczeństwo, można wyszczególnić rodzaje anonimowości w różnych obszarach relacji podmiot – społeczność. Przykłady takiej anonimowości to anonimowość prawna, która przejawia się w instytucji świadka koronnego, wymaganiach ochrony danych osobowych, w skutkach prawnych dotyczących anonimowego utworu, listu czy groźby. Anonimowość funkcjonuje w pewnych grupach społecznych, np. w grupach terapeutycznych 12 kroków, w grupach zbierających się anonimowo w określonych celach. Anonimowość odgrywa dużą rolę w sferze bezpieczeństwa społecznego, np. anonimowe informowanie o przestępstwach czy inwigilacja. Wszystkie te przykładowe sfery są poddane przemianom ze względu na rozwój technologii informacyjnych. Nowe sposoby realizowania relacji podmiot – społeczność coraz bardziej realizują się w przestrzeni cyfrowej. Przykładem jest Internet, czyli sieć globalna, i inne sieci lokalne, które wykorzystują identyfikację użytkownika za pomocą adresu IP komunikującego się urządzenia. Rozwijają się systemy dostępu do zasobów informacji, które wymagają indywidualnych haseł czy też wymagają czytników indywidualnych cech biologicznych (np. linii papilarnych, siatkówki oka). Powstają również coraz bardziej wyrafinowane mechanizmy do analizy danych cyfrowych, takie jak np. rozpoznawanie twarzy, badanie wzorców zachowań w przestrzeni cyfrowej (np. tego, co wyszukujemy, jak wpisujemy tekst na klawiaturze, w jakich porach jesteśmy specyficznie aktywni), analizy danych społecznościowych. Oczywiście jest już również

gromadzenie wszystkich danych cyfrowych tworzonych w sieci, które dopiero w razie potrzeby mogą zostać wykorzystane do analizy jakiejś relacji zachodzącej w rzeczywistości cyfrowej. Innym przykładem jest sfera ekonomii, w której rozwój cyfrowego pieniądza pozwala na dokonywanie wymiany dóbr w sposób całkowicie anonimowy. Przestrzeń cyfrowa staje się dogodnym miejscem realizacji wszystkich pragnień w sposób anonimowy, jak również miejscem zdobywania władzy i wpływów przez dostęp do informacji zastrzeżonych.

Różnego rodzaju technologie zabezpieczeń i szyfrowania rozwijają możliwości panowania nad zakresem anonimowości, prywatności danych i publicznej działalności. Mimo to, coraz trudniej jest zachować anonimowość i prywatność. Zdjęcie zrobione przez kogokolwiek lub ujęcie z ulicznej kamery, drona czy satelity, aktywność personalnych urządzeń do komunikacji i, w końcu, informacje o nas gromadzone przez osoby, z którymi mamy jakiegokolwiek relacje, na trwałe zapisywane są w bazach danych, na które nie mamy wpływu. Rozwój technik rozpoznania i interpretacji tych danych dotyczących naszych zachowań zdradza nawet nasze stany emocjonalne, pragnienia i preferencje. Z drugiej strony wygoda życia, efektywność i prostota funkcjonowania, gdy jesteśmy „podłączeni” i rozpoznani w różnych systemach informatycznych, jest bezsprzeczna (np. płatności elektroniczne, dostępna w razie wypadku informacja o naszym zdrowiu, możliwość ustalenia naszej lokalizacji i poinformowania nas o lokalnych zagrożeniach, łatwość korzystania z gromadzonych przez nas danych w tzw. chmurze). Rozwój tych możliwości mnoży pytania: Czym wspólnie jest anonimowość, jaki jest jej zakres, na ile powinna być chroniona i na ile leży w gestii osobistego wyboru?<sup>1</sup> Wraz z dalszym wzrostem form gromadzenia, wymiany i selekcji informacji, cecha ta będzie wymagała coraz lepszego opisu, a nawet wypracowania skali, za pomocą której będzie można mierzyć względny poziom anonimowości<sup>2</sup>. Dzięki zaawansowanym technologiom coś już nie jest tylko anonimowe albo jawne, ale może być w pewnym zakresie lub w pewnym stopniu jawne/anonimowe.

Niniejszy artykuł jest próbą teologicznego usystematyzowania zagadnienia anonimowości, co może być pomocne w dalszym badaniu tego tematu, w podejmowaniu prób przewidywania dalszego rozwoju tego zjawiska (regulowania anonimowości) i w rozwiązywaniu problemów dotyczących

<sup>1</sup> Por. Helen Nissenbaum, „The Meaning of Anonymity in an Information Age”, *The Information Society*, nr 15 (1999): 141-144.

<sup>2</sup> Por. Dwight M. Hite, Troy Voelker, Adrian Robertson, „Measuring Perceived Anonymity: The Development of a Context Independent Instrument”, *Journal of Methods and Measurement in the Social Sciences*, 5, nr 1 (2014): 22-35.

anonimowości. Jest to próba zestawienia i uporządkowania przesłanek biblijnych do dalszej teologiczno-moralnej refleksji nad szerokim już zagadnieniem anonimowości, które w społeczeństwie informacyjnym ma coraz większe znaczenie. I coraz powszechniej z tego powodu pojawia się pytanie: Czy anonimowość jest dobra czy zła?

Termin „anonimowy” pochodzi ze starożytnej greki ἀνωνύμος (czyt. anōnumos)<sup>3</sup> i oznacza „bez imienia”<sup>4</sup> (podobnie jak w języku łacińskim *anonymus*). W *Słowniku Języka Polskiego* przymiotnik „anonimowy” ma trzy znaczenia: (1) nieujawniający swego nazwiska lub nieznany z nazwiska; (2) taki, którego autor lub sprawca nie jest znany; (3) będący udziałem ludzi nieznanymi lub niczym się niewyróżniających<sup>5</sup>. W teologii istnieje pojęcie „anonimowego chrześcijaństwa” i dotyczy ukrytej formy chrześcijaństwa, która wykracza poza ramy organizacyjne Kościołów – wspólnot, w których chrześcijaństwo realizuje się w historycznej i społecznej postaci<sup>6</sup>.

Anonimowość to cecha odnosząca się do relacji w społeczności. Definiując anonimowość w ramach teologii moralnej, trzeba ją określić jako przymiot aktu ludzkiego (*actus humanus*) odnoszący się do jawności działającego podmiotu. Zanim pojawił się Internet, kwestia anonimowości w *actus humanus* nie była uwzględniana, prawdopodobnie ze względu na marginalny charakter zagadnienia. Zarówno szerokie opracowania encyklopedyczne jak i opracowania skupione na *actus humanus* nie badały szczegółowo roli i znaczenia anonimowości w akcie ludzkim<sup>7</sup>. Akt ludzki

<sup>3</sup> The University of Chicago Library. *English-Greek Dictionary – A Vocabulary of the Attic Language*, red. S. C. Woodhouse, M.A. London: George Routledge & Sons, Limited Broadway House, Ludgate Hill, E.C., 1910, [http://artflsrv02.uchicago.edu/cgi-bin/efts/dicos/woodhouse\\_test.pl?keyword=anonymous&sortorder=Keyword](http://artflsrv02.uchicago.edu/cgi-bin/efts/dicos/woodhouse_test.pl?keyword=anonymous&sortorder=Keyword).

<sup>4</sup> *Online Ethymology Dictionary 2001-2017*, red. Harper Douglas, <http://www.etymonline.com/index.php?search=anonymus>.

<sup>5</sup> *Słownik Języka Polskiego PWN*, red. Witold Doroszewski, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/anonimowy.html>.

<sup>6</sup> „Skoro zbawienie dokonuje się przez Kościół, wszyscy ludzie muszą w jakiś sposób być jego członkami; nie potwierdziwszy jednak swej przynależności przez świadome pragnienie chrztu, mogą być chrześcijanami i członkami Kościoła posiadającymi wiarę zbawczą jedynie w sposób anonimowy (K. Rahner, A. Darlap, K. Riesenhuber, A. Röper, H.R. Schlette, M. Seckler)”; Romuald Łukaszczyk, „Anonimowe chrześcijaństwo”, w *Encyklopedia Katolicka*, t. I, red. Feliks Gryglewicz, Romuald Łukaszczyk, Zygmunt Sułowski (Lublin: KUL, 1973), 636.

<sup>7</sup> Zob. Mieczysław A. Krąpiec, „Akt ludzki”, w *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. I, redakcja Andrzej Maryniarczyk, (Lublin: PTTA, 2000), <http://www.ptta.pl/pef/pdf/a/aktl.pdf>; Helmut Juros, Tadeusz Styczeń, „Moralny

jest anonimowy, jeśli podmiot dokonujący tego aktu jest nieznan – nie jest jawny. Jeśli podmiot jest znany (jawi się), a nieznan (niejawny) jest przedmiot aktu, to można określić to jako akt prywatny. Znamy wtedy osobę, ale jej czyny leżą w sferze prywatnej, niedostępnej dla wiedzy ogółu społeczeństwa (gdyby były dostępne, to określane byłyby mianem publicznych). Technologie informacyjne w znacznej mierze to ułatwiają. Podmiot może być częściowo ujawniony i częściowo anonimowy. To oznacza, że pewne elementy składające się na tożsamość podmiotu, np. pewne obszary istnienia i działania podmiotu, pewne cechy podmiotu mogą być jawne lub anonimowe dla pewnego zakresu relacji osobowych w społeczeństwie. Inaczej ujmując, można decydować, kto zna podmiot i od jakiej strony, a technologie informacyjne pozwalają to dokładnie regulować. Warto podkreślić, że w klasycznym ujęciu *actus humanus*, w którym rozróżniamy świadomy i wolny podmiot i przedmiot aktu, należy uwzględnić jawność (jej zaprzeczenie – anonimowość) jako stopniowalną cechę podmiotu.

Poziom/stopień anonimowości to zakres informacji o danej osobie niedostępny dla społeczności, w której ta osoba tworzy sieć relacji osobowych. Sfera prywatna to pewien zasób informacji o aktach podmiotu, które nie są dostępne ogółowi społecznemu, a co najwyżej pewnej grupie osób. Sfera publiczna to pewien zasób informacji o zachowaniu podmiotu powszechnie dostępny w społeczności. Jeśli mówimy, że ktoś staje się osobą publiczną, to oznacza, że coraz więcej postaw i czynów danego podmiotu jest powszechnie znanych. Przez to sam podmiot staje się coraz bardziej poznany przez publicznie dokonane akty. Zaistnienie cechy anonimowości, jej pewnego poziomu, albo braku zależy od zaistnienia relacji: podmiot – społeczność. Relacja ta zakłada istnienie pewnych form wymiany informacji i umiejętności selekcji i udostępniania bądź ukrywania tej informacji. Zakres anonimowości zaczyna się od bieguna pełnej anonimowości (co uniemożliwia funkcjonowanie w społeczeństwie), przechodzi przez przesuwające się wzajemnie sfery życia prywatnego i publicznego i kończy na całkowitym braku anonimowości, gdy wszystkie informacje o osobie i jej działaniu są dostępne dla ogółu.

## 1. Analiza biblijna

Aby rozpocząć teologiczną refleksję nad anonimowością, trzeba sięgnąć do źródła i przeanalizować Boże objawienie przekazane w Biblii. Zna-

---

akt ludzki”, w *Encyklopedia Katolicka*, t. I, 266-269; Romuald Łukaszczyk, „Religijny akt ludzki”, w *Encyklopedia Katolicka*, t. I, 269-273; Zygmunt Perz, *Actus humanus: teologiczne aspekty działania moralnego* (Warszawa: Bobolanum, 1999).

miona anonimowości aktu ludzkiego (i również Bożego) można odnaleźć w wielu przykładach biblijnych<sup>8</sup>. Stary i Nowy Testament zawierają wiele opisów ujawniania bądź chowania swojej tożsamości i często wartością ujawnianie tożsamości podmiotu lub zachowanie anonimowości<sup>9</sup>.

Adam i Ewa w stanie pierwotnej jedności z Bogiem korzystali z prywatności<sup>10</sup>, ale nie dążyli do anonimowości. Tak działo się do momentu przekroczenia przykazania Bożego, gdy pojawiło się pragnienie ukrycia się<sup>11</sup>. Bóg stopniowo ujawnia się człowiekowi na różne sposoby – ujawnia się, przychodząc z wizytą do Abrahama i jego żony, przyjmując ich gościnę i w ramach zażyłości ujawnia również zamiary wobec Sodomy<sup>12</sup>. Jakub,

<sup>8</sup> Zjawisko anonimowości jest niemal regułą w literaturze we wczesnych etapach kulturowego rozwoju narodów. Większość utworów starożytnego Wschodu i świata grecko-rzymskiego, księgi Starego Testamentu i księgi historyczne Nowego Testamentu mają charakter anonimowy. Ewentualne imiona autorów zostały przekazane przez tradycję, a nie przez same księgi. Píše o tym Jan Szlaga, „Anonimowość w Piśmie Św.”, w *Encyklopedia Katolicka*, t. I, 638-639.

<sup>9</sup> Analizę pojęcia tożsamości osobowej w zmieniającym się społeczeństwie, w kontekście nowotestamentalnych wydarzeń i wiary Kościoła prezentują Thomas Luckmann, Paul Döring, Paul M. Zulehner, „Anonymität und persönliche Identität”, w *Christlicher Glaube in moderner Gesellschaft*, red. Franz Böckle, Franz-Xaver Kaufmann, Karl Rahner, Bernhard Welte, Robert Scherer (Freiburg im Breisgau: Herder, 1981), 5-36.

<sup>10</sup> Rdz 2, 24-25: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. Choć mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu”. Rozgraniczenie między relacją mąż – żona, a dalszą relacją mężczyzna – rodzice wskazuje na zakres prywatności przynależący tylko do relacji mąż – żona.

<sup>11</sup> Rdz 3, 7-10: „A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; splekli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie, w porze kiedy był powiew wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: »Gdzie jesteś?« On odpowiedział: »Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się«”.

<sup>12</sup> Rdz 18, 1-19: „Pan ukazał się Abrahamowi pod dębami Mamre, gdy ten siedział u wejścia do namiotu w najgorętszej porze dnia. Abraham spojrzawszy dostrzegł trzech ludzi naprzeciw siebie. Ujrawszy ich podążył od wejścia do namiotu na ich spotkanie. A oddawszy im pokłon do ziemi, rzekł: »O Panie, jeśli darzysz mnie życzliwością, racz nie omijać Twego sługi! Przyniosę trochę wody, wy zaś raczcie obmyć sobie nogi, a potem odpocznijcie pod drzewami. Ja zaś pójdę wziąć nieco chleba, abyście się pokrzepili, zanim pójdziecie dalej, skoro przechodzicie koło sługi waszego«. A oni mu

przy współdziale matki, podszywa się pod tożsamość Ezawa, swojego starszego brata, i podstępem zawłaszcza od swego ojca Izaaka (syna Abrahama) błogosławieństwo przynależne Ezawowi – pierworodnemu synowi (por. Rdz 27, 1-45). Józef, syn Jakuba, którego bracia się pozbyli, skazując na niebezpieczeństwo śmierci, gdy ich rozpoznaje, jak przybywają do Egiptu, to ukrywa wobec nich swoją tożsamość<sup>13</sup>, aby lepiej poznać prawdę o konsekwencjach tego wydarzenia z przeszłości. Następnie Józef ujawnia swoją prawdziwą tożsamość, by bardziej objawiła się chwała Boga ocalającego od śmierci<sup>14</sup>.

---

rzekli: »Uczyn tak, jak powiedziałeś«. Abraham poszedł więc spieszenie do namiotu Sary i rzekł: »Prędko zacznij ciasto z trzech miar najczystszej mąki i zrób podpłomyki«. Potem Abraham podążył do trzody i wybrawszy tłuste i piękne cielę, dał je słudze, aby ten szybko je przyrządził. Po czym, wzięwszy twaróg, mleko i przyrządzone cielę, postawił przed nimi, a gdy oni jedli, stał przed nimi pod drzewem. Zapytali go: »Gdzie jest twoja żona, Sara?« Odpowiedział im: »W tym oto namiocie«. Rzekł mu [jeden z nich]: »O tej porze za rok znów wrócę do ciebie, twoja zaś żona Sara będzie miała wtedy syna«. Sara przysłuchiwała się u wejścia do namiotu, [które było tuż] za Abrahamem. Abraham i Sara byli w bardzo podeszłym wieku. Toteż Sara nie miewała przypadłości właściwej kobietom. Uśmiechnęła się więc do siebie i pomyślała: »Teraz, gdy przekwitłam, mam doznawać rozkoszy, i mój mąż starzec?« Pan rzekł do Abrahama: »Dlaczego to Sara śmieje się i myśli: Czy naprawdę będę mogła rodzić, gdy już się zestarzałam? Czy jest coś, co byłoby niemożliwe dla Pana? Za rok o tej porze wrócę do ciebie, i Sara będzie miała syna«. Wtedy Sara zaparła się, mówiąc: »Wcale się nie śmiałam« – bo ogarnęło ją przerażenie. Ale Pan powiedział: »Nie. Śmiałaś się!« Potem ludzie ci odeszli i skierowali się ku Sodomie. Abraham zaś szedł z nimi, aby ich odprowadzić, a Pan mówił sobie: »Czyż miałbym zataić przed Abrahamem to, co zamierzam uczynić? Przecież ma się on stać ojcem wielkiego i potężnego narodu, i przez niego otrzymają błogosławieństwo wszystkie ludy ziemi. Bo upatrzyłem go jako tego, który będzie nakazywał potomkom swym oraz swemu rodowi, aby przestrzegając przykazań Pana postępowali sprawiedliwie i uczciwie, tak żeby Pan wypełnił to, co obiecał Abrahamowi?».

<sup>13</sup> Rdz 42, 7: „Gdy Józef ujrzał swoich braci, poznał ich; jednak udał, że jest im obcy, i przemówił do nich surowo tymi słowami: »Skąd przyszliście?« Odpowiedzieli: »Z Kanaanu, aby kupić żywności?».

<sup>14</sup> Rdz 45, 1-5: „Józef nie mógł opanować swego wzruszenia i wobec wszystkich, którzy tam byli, zawołał: »Niechaj wszyscy stąd wyjdą!« Nikogo nie było z nim, gdy Józef dał się poznać swym braciom. Wybuchnąwszy głośnym płaczem, tak że aż usłyszeli Egipcjanie oraz dworzanie faraona, rzekł do swych braci: »Ja jestem Józef! Czy ojciec mój jeszcze żyje?« Ale bracia nie byli w stanie mu odpowiedzieć, gdyż się go zlekli. On zaś rzekł do nich:

Mojżesz jest świadkiem stopniowego wychodzenia Boga z anonimowości, do czego zachęca Go swoim pytaniem, gdy Bóg objawił mu się w Egipcie<sup>15</sup>. Bóg dalej objawiał się prorokom Starego Testamentu, by coraz więcej przekazywać – samoudzielać się ludowi wybranemu z troski o ten lud<sup>16</sup>.

Najbardziej jakościowy skok w rezygnowaniu z anonimowości nastąpił w życiu Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. Tożsamość Narodzonego zostaje podana na początku Ewangelii w opisie rodowodu Jezusa (Mt 1, 1-17 i Łk 3, 23-38). Tę tożsamość i miejsce przebywania bezbłędnie ustalili Mędrcy ze Wschodu, korzystając z wiedzy i Bożego prowadzenia (por. Mt 2, 1-12). Podobnie jak w historii dzieciństwa Mojżesza, tożsamość narodzonego Jezusa musiała być ukryta, by Go ocalić przed śmiercią zarządzoną przed władcę. Obaj byli wychowywani w ukryciu w Egipcie, Mojżesz chroniąc się przed faraonem (por. Wj 2, 1-10), a Jezus przed Herodem (por. Mt 2, 13-22).

Konsekwentnie, nie tylko Bóg się objawia – wychodzi z anonimowości, ale stworzenie Boże jest powołane w tym samym kierunku<sup>17</sup>. Bóg

---

»Zbliźcie się do mnie!« A gdy oni się zbliżyli, powtórzył: »Ja jestem Józef, brat wasz, to ja jestem tym, którego sprzedaliście do Egiptu. Ale teraz nie smućcie się i nie wyrzucajcie sobie, żeście mnie sprzedali. Bo dla waszego ocalenia od śmierci Bóg wysłał mnie tu przed wami«<sup>15</sup>.

<sup>15</sup> Wj 3, 13-16: „Mojżesz zaś rzekł Bogu: »Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mię do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, to cóż im mam powiedzieć?« Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: »JESTEM, KTÓRY JESTEM«. I dodał: »Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was«. Mówił dalej Bóg do Mojżesza: »Tak powiesz Izraelitom: JESTEM, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Nawiedziłem was i ujrzałem, co wam uczyniono w Egipcie«<sup>16</sup>.

<sup>16</sup> Wj 20, 1-2: „Wtedy mówił Bóg wszystkie te słowa: »Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli«<sup>17</sup>. Por. także Pwt 5, 6. Kontynuuje to Iz 48, 2: „Bo bierzecie imię od Miasta Świętego i opieracie się na Bogu Izraela, którego imię jest Pan Zastępów”; w. 12: „Słuchaj mnie, Jakubie, Izraelu, którego wezwałem: Ja sam, Ja jestem pierwszy i Ja również ostatni” i w. 17: „Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Święty Izraela: »Jam jest Pan, twój Bóg, pouczający cię o tym, co pożyteczne, kierujący tobą na drodze, którą kroczysz«<sup>17</sup>.

<sup>17</sup> Mt 10, 24-33: „Uczeń nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana. Wystarczy, jeśli uczeń będzie jak jego nauczyciel, a sługa jak pan jego. Jeśli pana domu przezwali Belzebubem, o ileż bardziej jego domowników tak nazwą. Więc się ich nie bójcie! Nie ma bowiem nic zakrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowie-

daje dostęp do tajemnicy na różnych poziomach, jako element stopniowego włączania we wspólnotę, wyróżnianie tych, którzy zostali wybrani<sup>18</sup> lub idą właściwą drogą<sup>19</sup>. Jezus używa przypowieści, jako swego rodzaju

---

dzieć. Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie na świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach! Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle. Czyż nie sprzedają dwóch wróbli za asa? A przecież żaden z nich bez woli Ojca waszego nie spadnie na ziemię. U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Dlatego nie bójcie się; jesteście ważniejsi niż wiele wróbli. Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie”. Łk 8, 16n.: „Nikt nie zapala lampy i nie przykrywa jej garncem ani nie stawia pod łóżkiem; lecz stawia na świeczniku, aby widzieli światło ci, którzy wchodzą. Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie miało być ujawnione, ani nic tajemnego, co by nie było poznane i na jaw nie wyszło”. Por. także Łk 12, 1-3: „Kiedy wielotysięczne tłumy zebrały się koło Niego, tak że jedni cisnęli się na drugich, zaczął mówić najpierw do swoich uczniów: »Strzeżcie się kwasu, to znaczy obłudy faryzeuszów. Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie wyszło na jaw, ani nic tajemnego, co by się nie stało wiadome. Dlatego wszystko, co powiedzieliście w mroku, w świetle będzie słyszane, a coście w izbie szeptali do ucha, głosić będą na dachach«”. Por. także Mk 4, 21-23.

<sup>18</sup> Łk 10, 21-22: „W tej właśnie chwili Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: »Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić«. Por. także Mt 11, 25-27.

<sup>19</sup> Mt 13, 10-17: „Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: »Dlaczego w przypowieściach mówisz do nich?« On im odpowiedział: »Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. Bo kto ma, temu będzie dodane, i nadmiar mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą również to, co ma. Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że otwartymi oczami nie widzą i otwartymi uszami nie słyszą ani nie rozumieją. Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęli, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli: i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił. Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu ani swym ani proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzyć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli«. Podobnie Mk 4, 10-13; 33-34: „A gdy był sam, pytali Go ci, którzy przy Nim byli, razem z Dwunastoma, o przypowieść.



kodów, które sprawiały, że pełna informacja docierała najpierw do tych, dla których była przeznaczona (apostołów), a dopiero po pewnym czasie była w pełni pojmowalna dla innych. Jezus działał też w ukryciu, aby Jego przesłanie jak najbardziej się rozpowszechniło przy minimalizowaniu sił przeciwnych<sup>20</sup>. Już od początku Jego działalności publicznej nawet duchy nieczyste zdradzały Jego tożsamość, czemu się przeciwstawiał<sup>21</sup>. Jezusowi zależało, aby ta tożsamość objawiła się przez Jego czyny i słowa, a nie przez objawienie duchów nieczystych. Bóg skłonny jest stopniowo, z własnej woli, objawiać swą istotę człowiekowi. Złe duchy starają się zachować anonimowość i rzadko objawiają swoje imię (chyba że na wyraźne wezwanie Jezusa; por. Łk 8, 28-30 i Mk 5, 7-9). Jezus przez ewangeliczny sposób upominania bliźniego wskazuje, jak minimalizować zło i jego rozpowszechnianie się<sup>22</sup>. Uczy rozpoznawania zarówno fałszywej tożsamości, jak i tożsamości dobrego człowieka po owocach życia<sup>23</sup>.

---

On im odrzekł: »Wam dana jest tajemnica królestwa Bożego, dla tych zaś, którzy są poza wami, wszystko dzieje się w przypowieściach, aby patrzyli oczami, a nie widzieli, słuchali uszami, a nie rozumieli, żeby się nie nawrócili i nie była im wydana [tajemnica]«. I mówił im: »Nie rozumiecie tej przypowieści? Jakże zrozumiecie inne przypowieści?« [...] W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli [ją] rozumieć. A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom». Por. także Łk 8, 9-10.

<sup>20</sup> Mt 12, 14-16: „Faryzeusze zaś wyszli i odbyli naradę przeciw Niemu, w jaki sposób Go zgładzić. Gdy się Jezus dowiedział o tym, oddalił się stamtąd. A wielu poszło za Nim i uzdrowił ich wszystkich. Lecz im surowo zabronił, żeby Go nie ujawniali”. Por. także Mk 3, 6-7 i Łk 6, 11. Ujawnienie przyjdzie od Boga Ojca, który Go posłał. Por. dalej Mt 12, 17-18: „Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: Oto mój Sługa; którego wybrałem, Umiłowany mój, w którym moje serce ma upodobanie”.

<sup>21</sup> Mk 1, 23-25: „Był właśnie w synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: »Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży«. Lecz Jezus rozkazał mu surowo: »Milcz i wyjdź z niego!«. Por. także Łk 4, 33-35 i dalej Mk 3, 11-12: „Nawet duchy nieczyste, na Jego widok, padały przed Nim i wołały: »Ty jesteś Syn Boży«. Lecz On surowo im zabraniał, żeby Go nie ujawniały”. Por. także Mt 8, 29.

<sup>22</sup> Mt 18, 15-17: „Gdy brat twój zgrzeszy, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi!”

<sup>23</sup> Mt 7, 15-20: „Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznacie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia, albo z ostu figi? Tak każde

Według Jezusa, jawność lub anonimowość nadaje dodatkowego znaczenia aktowi ludzkiemu<sup>24</sup>.

dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drzewo wydać złych owoców ani złe drzewo wydać dobrych owoców. Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A więc: poznacie ich po ich owocach”. Por. także Łk 6, 43-45: „Nie jest dobrym drzewem to, które wydaje zły owoc, ani złym drzewem to, które wydaje dobry owoc. Po owocu bowiem poznaje się każde drzewo; nie zrywa się fig z ciernia ani z krzaka jeżyny nie zbiera się winogron. Dobry człowiek z dobrego skarbcza swego serca wydobywa dobro, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa zło. Bo z obfitości serca mówią jego usta”.

<sup>24</sup> Łk 8, 42-51: „Gdy Jezus tam szedł, tłumy napierały na Niego. A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi; całe swe mienie wydała na lekarzy, a żaden nie mógł jej uleczyć. Podeszła z tyłu i dotknęła się frędzli Jego płaszcza, a natychmiast ustał jej upływ krwi. Lecz Jezus zapytał: »Kto się Mnie dotknął?« Gdy wszyscy się wypierali, Piotr powiedział: »Mistrzu, to tłumy zewsząd Cię otaczają i ściskają«. Lecz Jezus rzekł: »Ktoś się Mnie dotknął, bo poznałem, że moc wyszła ode Mnie«. Wtedy kobieta, widząc, że się nie ukryje, zbliżyła się drżąca i upadłszy przed Nim opowiedziała wobec całego ludu, dlaczego się Go dotknęła i jak natychmiast została uleczone. Jezus rzekł do niej: »Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju!« Gdy On jeszcze mówił, przyszedł ktoś z domu przełożonego synagogi i oznajmił: »Twoja córka umarła, nie trudź już Nauczyciela!« Lecz Jezus, słysząc to, rzekł: »Nie bój się; wierz tylko, a będzie ocalona«. Gdy przyszedł do domu, nie pozwolił nikomu wejść z sobą, oprócz Piotra, Jakuba i Jana oraz ojca i matki dziecka”. Por. także Mk 5, 25-37 i Mt 9, 20-22.

Mk 12, 41-44: „Potem usiadł naprzeciw skarbony i przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarbony. Wielu bogatych wrzucało wiele. Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz. Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: »Zaprawdę, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarbony. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała, całe swe utrzymanie«”. Por. także Łk 21, 1-4.

Mt 6, 1-6: „Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. Ty zaś, gdy chcesz

Nie mamy anonimowości ani prywatności przed Bogiem, a Bóg pragnie wyjść ze sfery naszej prywatności w sferę publiczną<sup>25</sup>. Jezus wychodzi z anonimowego życia i Jego tożsamość jest stopniowo ujawniana w momencie chrztu w Jordanie<sup>26</sup>, który jest początkiem publicznej działalności, i w momencie przemienienia na górze<sup>27</sup>, który jest momentem utwierdzenia najbliższych uczniów. Punktem zwrotnym w wędrówce apostołskiej Jezusa była odpowiedź Szymona Piotra na pytanie o to, jak tożsamość Jezusa odbierana jest przez ludzi. Był to również moment zwrotny w nauczaniu, bo Jezus zaczął ujawniać bardziej dramatyczne treści, jak zapowiedzi swojej męki, śmierci i zmartwychwstania.

---

się modlić, wejść do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie”. I dalej Mt 6, 16-18: „Kiedy pościecie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę. Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie”.

<sup>25</sup> Mt 10, 30-33: „U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli. Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie”. Por. Łk 12, 7-9: „U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli. A powiadam wam: Kto się przyzna do Mnie wobec ludzi, przyzna się i Syn Człowieczy do niego wobec aniołów Bożych; a kto się Mnie wyprze wobec ludzi, tego wyprę się i Ja wobec aniołów Bożych”.

<sup>26</sup> Mt 3, 13-17: „Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć chrzest od niego. Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: »To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?« Jezus mu odpowiedział: »Pozwól teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe«. Wtedy Mu ustąpił. A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły Mu się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębica i przychodzącego na Niego. A głos z nieba mówił: »Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie?«. Por. także Mk 1, 10-11 i Łk 3, 21-22.

<sup>27</sup> Mk 9, 7-9: „I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: »To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!«. I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych”. Por. także Mt 17, 1-9, Łk 9, 28-36 i 2P 1, 16-18.

Na zakończenie życia ziemskiego Jezus objawia, że poznanie Jego tożsamości daje poznanie tożsamości Ojca. Ojciec najpełniej wychodzi z anonimowości wobec świata przez objawienie się Syna<sup>28</sup>. Jezus w dodatku zapowiada dalsze ujawnianie się Boga – w Duchu Świętym<sup>29</sup>. Blisko śmierci tożsamość Jezusa została publicznie potwierdzona<sup>30</sup>. Po zmartwychwstaniu

<sup>28</sup> J 14, 6-11: „Odpowiedział mu Jezus: »Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście«. Rzekł do Niego Filip: »Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy«. Odpowiedział mu Jezus: »Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie – wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła!«”.

<sup>29</sup> J 14, 16n.: „Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Poczyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie”. Por. także J 14, 26: „Gdy jednak przyjdzie Poczyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie”.

<sup>30</sup> Mt 27, 11-14: „Jezusa zaś stawiono przed namiestnikiem. Namiestnik zadał Mu pytanie: »Czy Ty jesteś królem żydowskim?« Jezus odpowiedział: »Tak, Ja nim jestem«. A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. Wtedy zapytał Go Piłat: »Nie słyszysz, jak wiele zeznają przeciw Tobie?« On jednak nie odpowiedział mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił”. Por. także Mk 15, 2-5, Łk 23, 2-4 i J 18, 33-37: „Wtedy powtórnie wszedł Piłat do pretorium, a przywoławszy Jezusa rzekł do Niego: »Czy Ty jesteś Królem Żydowskim?« Jezus odpowiedział: »Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?« Piłat odparł: »Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił?« Odpowiedział Jezus: »Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd«. Piłat zatem powiedział do Niego: »A więc jesteś królem?« Odpowiedział Jezus: »Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu“”. Również na krzyżu pojawił się formalny tytuł winy, który stał się tytułem Chrystusa. Por. J 19, 19-21: „Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane: »Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski«. Ten napis czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane w języku hebrajskim, łacińskim i greckim. Arcykapłani żydowscy mówili do Piłata:

Jezus również nie pozostaje anonimowy. Wręcz przeciwnie, stara się dowieść, że jest tą samą osobą, spotykając Magdalenę<sup>31</sup>, nawiedzając zgromadzonych w Wieczerniku i dowodząc swojej tożsamości przez ukazanie ran po ukrzyżowaniu (por. J 20, 19-29). Epilog Jana Ewangelisty podsumowuje, że cały przekaz związany z życiem i nauczaniem Jezusa jest spisany po to, by uwierzyć w Jego tożsamość Mesjasza<sup>32</sup>.

Temat wychodzenia z anonimowości nie kończy się na życiu Jezusa. Przekaz Pisma Świętego ujawnia dalsze szczegóły dotyczące naszej tożsamości, która też do końca nie jest jeszcze rozpoznana<sup>33</sup>. Istotnym ele-

---

»Nie pisz: Król Żydowski, ale że On powiedział: Jestem Królem Żydowskim«<sup>31</sup>. Por. także Mt 27, 37, Mk 15, 26 i Łk 23, 35-38: „A lud stał i patrzył. Lecz członkowie Wysokiej Rady drwiąco mówili: »Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym«. Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: »Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie«. Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: »To jest Król Żydowski«<sup>32</sup>».

<sup>31</sup> J 20, 14-18: „Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: »Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?« Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: »Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę«. Jezus rzekł do niej: »Mario!« A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: »Rabbuni«, to znaczy: Nauczycielu! Rzekł do niej Jezus: »Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego«. Poszła Maria Magdalena oznajmiając uczniom: »Widziałam Pana i to mi powiedział«<sup>33</sup>».

<sup>32</sup> J 20, 30n.: „I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej książce, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego”.

<sup>33</sup> 1J 3, 1-10: „Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest. Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się podobnie jak On jest święty. Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem. Wicie, że On się objawił po to, aby zgładzić grzechy, w Nim zaś nie ma grzechu. Każdy, kto trwa w Nim, nie grzeszy, żaden zaś z tych, którzy grzeszą, nie widział Go ani Go nie poznał. Dzieci, nie dajcie się zwodzić nikomu; kto postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, tak jak On jest sprawiedliwy. Kto grzeszy, jest dzieckiem diabła, ponieważ diabeł trwa w grzechu od początku. Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła. Każdy, kto narodził się z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże; taki

mentem objawienia – samoudzielania się Boga jest stopniowe wychodzenie z anonimowości. Nawet Bóg w Trójcy Świętej wychodzi coraz bardziej poza sferę anonimowości. Na początku Święta Trójca ukryta jest w trzech pierwszych wersetach Biblii<sup>34</sup>, potem we wspomnianej wizycie trzech przybyszów u Abrahama i w pełni manifestuje się przy wspomnianym również chrzcie w Jordanie. Następnie Jezus coraz pełniej wyjaśnia objawianie się Trzech Osób Boskich. Po wniebowstąpieniu ujawnia się Trzecia osoba Trójcy przez działanie w Kościele.

Anonimowość odgrywa istotną rolę w historii zbawczej. Bóg anonimowy jest tajemnicą wskazującą na świętość. Bóg wychodzący z anonimowości wskazuje na miłość. Bóg nie pozbawia się obu sposobów: tajemnicy oddzielenia (świętość) i bliskości (miłość). Odstanianie tajemnicy coraz bardziej wiąże Stwórcę ze swoim stworzeniem. Relacja staje się coraz bardziej intymna – zmierza w kierunku pełnego poznania. Wychodząc stopniowo z anonimowości, Bóg daje poznać człowiekowi w pewnym zakresie swoją tożsamość i w ten sposób kształtuje również relację ze społecznością, w której się objawia. Tak kształtowana relacja ze społecznością to religia<sup>35</sup>. Religia jest rozumiana jako ludzki wysiłek nawiązania relacji z Bogiem, ale jest to możliwe tylko wtedy, gdy Bóg da się poznać<sup>36</sup>.

---

nie może grzeszyć, bo się narodził z Boga. Dzięki temu można rozpoznać dzieci Boga i dzieci diabła: każdy, kto postępuje niesprawiedliwie, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swego brata”.

<sup>34</sup> Rdz 1, 1-3: 1 „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiarów wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. Wtedy Bóg rzekł: »Niechaj się stanie światłość!« I stała się światłość”.

<sup>35</sup> „Ważna i prawomocna religia nie oznacza ludzkiej interpretacji ludzkiego doświadczenia. Nie jest obiektywizującą refleksją człowieka nad własnym doświadczeniem siebie i tego, czego doświadcza przez siebie. Ważną i prawomocną religią jest dla chrześcijaństwa oddziaływanie Boga na człowieka, wolne samoobjawienie się Boga, przez które udziela siebie człowiekowi”; Karl Rahner, „Christianity and Non-Christian Religions”, *Theological Investigations*, nr 5 (1966): 118. Przekład Małgorzaty Wiertelwskiej z Georges de Schrijver, „Karl Rahner: od »anonimowego chrześcijaństwa« do »anonimowego chrześcijańskiego mistycyzmu«”, *Poznańskie Studia Teologiczne*, 21 (2007): 94.

<sup>36</sup> Karl Barth, *Church Dogmatics*, t. 1, cz. 2 (Edinburgh: T&T Clark, 1956), 301. Trafnie wyjaśnia to ks. prof. Marian Rusecki: „Wszystkie religie, które mają naprawdę prowadzić do zbawienia, są więc wynikiem objawienia Bożego. Nawet jeśli są »ludzkim« poszukiwaniem Boga, to zawsze jest to poszukiwanie śladów pozostawionych w świecie przez otwierającą się na i dla człowieka Tajemnicę. Ogół tych śladów, znaków i symboli, odczytywanych

## 2. Wnioski

Rozważając przykłady biblijne, rozpatrujemy je z naszego punktu historii, w której rozpoczęła się i stale przyspiesza rewolucja informacyjna. Warto jednak wyjść z tej perspektywy biblijnej i zauważyć, że pewne znamiona anonimowości są widoczne w świecie przyrody w naturalnym zachowaniu zwierząt, które mają charakterystyczne zachowania: ukrycia się – schowania ze względów bezpieczeństwa, podkradania się w celu upolowania ofiary na pożywienie, zakradania się w celu przywłaszczenia rzeczy lub jedzenia, bądź też ujawniania się – w celu komunikowania się nawet na dalekie odległości (np. w celu znalezienia osobnika płci przeciwnej w celu spłodzenia potomstwa), bądź też komunikowania się w grupie osobniczej w celu lepszego współdziałania i podnoszenia jakości życia.

W socjologii zauważa się zjawisko anonimowości związane z procesami uprzemysłowienia i urbanizacji. Charakteryzuje ono nowoczesne industrialne społeczeństwa, w szczególności skupiska wielkomiejskie, i jest to jeden z istotnych elementów stylu życia, dający możliwość ukrycia się i zagubienia w tłumie nieznanych i obojętnych osób<sup>37</sup>. Po rewolucji przemysłowej nastąpiła rewolucja informacyjna (jej początki związane są z masowym zastosowaniem elektryczności do komunikowania się). Pozwoliła ona znacznie zwiększyć szybkość przesyłania informacji i zasięg przesyłania (telegraf, alfabet Morse'a). Zastosowanie fal radiowych dalej rozszerzyło jakość i zasób przesyłanych informacji. Sieci internetowe odpowiedziały najbardziej na istotę społeczeństwa zawartą w relacyjności jednostek tworzących społeczeństwo. Dopiero połączenie wszystkich ze wszystkimi za pomocą sieci dało maksymalne możliwości w selekcji i udostępnianiu in-

---

przez człowieka, mieści się właśnie w kategorii »objawienia« (W. Kasper). [...] Konsekwentnie nie ma więc religii, która nie wywodziłaby się z objawienia – w przeciwnym razie miałyby charakter czysto naturalny i jako twór ludzki nie mogłyby prowadzić do zbawienia. Przyjęcie objawieniowej genezy religii pozachrześcijańskich rozwiązuje problem ich zbawczego charakteru, jako że powszechna wola zbawcza Boga nie wyklucza ludzkiej wolności i konieczności podjęcia przez człowieka decyzji wiary, co jest możliwe tylko dzięki Bożemu objawieniu. Równocześnie jednak takie ujęcie genezy religii oczyszcza też i precyzuje samo pojęcie religii, przynajmniej w sensie teologicznym, ograniczając je wyłącznie do życiowego i zbawczego związku z Bogiem, gdzie ostatecznie drogę do zbawienia wskazuje Bóg”;

Marian Rusecki, „Objawienie Boże podstawą religii”, w *Teologia religii. Chrześcijański punkt widzenia*, red. Grzegorz Dziewulski (Kraków: Dehon, 2007), 181.

<sup>37</sup> Por. Edmund Rink, „Anonimowość w socjologii”, w *Encyklopedia Katolicka*, t. I, 639-640.

formacji według określonych zakresów – dało możliwość globalnego i indywidualnego sterowania poziomem anonimowości.

Z analizy biblijnej wynika, że cesze anonimowości nie można przypisać bezwzględnie negatywnej albo pozytywnej wartości moralnej. Jest to zależne od intencji i konkretnej sytuacji. Jednak anonimowość to cecha odgrywająca bardzo istotną rolę w historii zbawczej. Objawienie – samoudzielanie się Boga to stopniowe wychodzenie z anonimowości i jest to kierunek wart dalszego badania na gruncie teologii. Uchylenie tajemnicy jest znakiem miłości Bożej. Z punktu widzenia relacji Bóg – człowiek, jest to droga odchodzenia od oddawania czci anonimowemu bogu i dochodzenia do pełni relacji z prawdziwym znanym Bogiem. Jest to droga codziennie przebywana, która przelamuje dualizm *sacrum* i *profanum*. Jest to teologiczne rozumowanie Karla Rahnera, „wychodzi ono od człowieka i jego doświadczeń zarazem transcendentalności i codzienności, by dojść do Boga, który anonimowo w tej codzienności jest obecny”<sup>38</sup>.

Z punktu widzenia relacji człowiek – społeczność przestrzeń anonimowości i panowanie nad nią są związane z rozwojem form komunikacji i sposobami zarządzania w społeczeństwie informacyjnym. Rozwój tej komunikacji odpowiada ściśle relacyjnej istocie człowieka. Zauważa się coraz większą złożoność anonimowości, która wynika z coraz doskonalszych technik tworzenia i zarządzania informacją. Analizując obecne tendencje, można przewidzieć, że rozwiną się coraz doskonalsze techniki zarządzania anonimowością: jej regulowania, a nawet mechanizmy przywracania anonimowości. Anonimowość stanie się cechą opcjonalną, która pozwoli na coraz bardziej świadomy i dobrowolny wybór stopnia jawności działania podmiotowego i prywatności informacji osobistych. Istnieje tendencja ograniczania anonimowości w społeczeństwie sprawiedliwym ze względu na zapewnienie wyższego poziomu życia. Z drugiej strony, totalna inwigilacja była narzędziem zniewolenia wielu systemów totalitarnych. W zależności od tego, im bardziej system władzy jest sprawiedliwy, tym bardziej jesteśmy gotowi poświęcić anonimowość w imię bezpieczeństwa i podniesienia jakości życia. Im bardziej system władzy jest niesprawiedliwy i opresyjny, tym bardziej anonimowość jest pożądana, ponieważ staje się orężem w walce z takim systemem. W relacji podmiot – społeczeństwo wyznacznik sprawiedliwości dotyczy nie tylko strony społecznej, ale również i strony podmiotu. Im bardziej osoba prowadzi życie w sposób nieakceptowalny społecznie, tym bardziej stara się zachować anonimowość. Im bardziej ktoś wie, że życie jest sprawiedliwe, tym ma mniejsze obawy przed ujawnieniem spraw prywatnych. Anonimowość leży również w zakresie podejmowa-

<sup>38</sup> Zbigniew Nosowski. „Karla Rahnera teologia codzienności”, *Studia Theologica Varsaviensia* 30, nr 2 (1992): 89-90.



nia decyzji moralnych. Im bardziej osoba stara się rozwijać duchowo, tym bardziej stara się, by jej dobre czyny pozostały anonimowe ze względu na jej osobiste zbawienie. Z drugiej strony, ze względu na zbawienie społeczności, osoby w pewnym stopniu pozbywają się anonimowości, stając się świadkami wiary przez osobiste świadectwo i przykład (np. osoby sławne i publicznie szanowane stają się często „twarzą” kampanii charytatywnych w celu wypracowania większego dobra). Widać więc, że wartość anonimowości ma znaczenie teologiczne, moralne, zależy od okoliczności, od całości kształtu relacji osoba – społeczność i może być pozytywna i negatywna.

### Bibliografia:

Barth Karl. *Church Dogmatics*. Tom 1. Część 2. Edinburgh: T&T Clark, 1956.

*Biblia Tysiąclecia – Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*. Wydanie IV. Poznań: Pallotinum, 2002.

Hite Dwight M., Voelker Troy, Robertson Adrian. „Measuring Perceived Anonymity: The Development of a Context Independent Instrument”. *Journal of Methods and Measurement in the Social Sciences*, 5, nr 1 (2014): 22-39.

Juros Helmut, Styczeń Tadeusz. „Moralny akt ludzki”. W *Encyklopedia Katolicka*. Tom I, redakcja Feliks Gryglewicz, Romuald Łukaszczyk, Zygmunt Sułowski, 266-269. Lublin: KUL, 1973.

Krąpiec Mieczysław A. „Akt ludzki”. W *Powszechna Encyklopedia Filozofii*. Tom I, redakcja Andrzej Maryniarczyk. Lublin: PTTA, 2000.

Luckmann Thomas, Döring Paul, Zulehner Paul M. „Anonymität und persönliche Identität”. W *Christlicher Glaube in moderner Gesellschaft*, redakcja Franz Böckle, Franz-Xaver Kaufmann, Karl Rahner, Bernhard Welte, Robert Scherer, 5-38. Freiburg im Breisgau: Herder, 1981.

Łukaszczyk Romuald. „Anonimowe chrześcijaństwo”. W *Encyklopedia Katolicka*. Tom I, redakcja Feliks Gryglewicz, Romuald Łukaszczyk, Zygmunt Sułowski, 636-638. Lublin: KUL, 1973.

Łukaszczyk Romuald. „Religijny akt ludzki”. W *Encyklopedia Katolicka*. Tom I, redakcja Feliks Gryglewicz, Romuald Łukaszczyk, Zygmunt Sułowski, 269-273. Lublin: KUL, 1973.

Nissenbaum Helen. „The Meaning of Anonymity in an Information Age”. *The Information Society*, nr 15 (1999): 141-144.

Nosowski Zbigniew. „Karla Rahnera teologia codzienności”. *Studia Theologica Varsaviensia*, nr 30/2 (1992): 89-119.

Perz Zygmunt. *Actus humanus: teologiczne aspekty działania moralnego*. Warszawa: Bobolanum, 1999.

Rahner Karl. „Christianity and Non-Christian Religions”. *Theological Investigations*, nr 5 (1966): 115-134.

Rink Edmund. „Anonimowość w socjologii”. W *Encyklopedia Katolicka*. Tom I, redakcja Feliks Gryglewicz, Romuald Łukaszczyk, Zygmunt Sułowski, 639-640. Lublin: KUL, 1973.

Rusecki Marian. „Objawienie Boże podstawą religii”. W *Teologia religii. Chrześcijański punkt widzenia*, redakcja Grzegorz Dziewulski, 157-182. Kraków: Dehon, 2007.

Schrijver Georges de. „Karl Rahner: od »anonimowego chrześcijaństwa« do »anonimowego chrześcijańskiego mistycyzmu«”. *Poznańskie Studia Teologiczne*, 21 (2007): 93-103.

*Słownik języka polskiego PWN*, redakcja Witold Doroszewski. <https://sjp.pwn.pl/>.

Szląga Jan. „Anonimowość w Piśmie Św.”. W *Encyklopedia Katolicka*. Tom I, redakcja Feliks Gryglewicz, Romuald Łukaszczyk, Zygmunt Sułowski, 638-639. Lublin: KUL, 1973.

## Wartość anonimowości w społeczeństwie informacyjnym w świetle nauczania moralnego Kościoła. Wprowadzenie

### STRESZCZENIE

Anonimowość to pojęcie, które nabiera wielorakiego znaczenia i jest coraz częściej używane wraz z rozwojem technologii informacyjnych. Społeczeństwo informacyjne traktuje anonimowość jako zaletę, wadę lub neutralną cechę systemów informacyjnych. Nauczanie moralne Kościoła ma również w tej sprawie swoje zdanie. Celem niniejszego artykułu jest spojrzenie na pojęcie anonimowości z perspektywy nauczania moralnego Kościoła. Podejmujemy w nim próbę usystematyzowanego określenia anonimowości wraz opisem rodzajów anonimowości i kontekstem biblijnym. To klasyczne podejście do zagadnienia anonimowości jest wkładem w stworzenie podstaw do dalszego rozwijania refleksji moralnej o anonimowości, która odgrywa coraz większą rolę w społeczeństwie informacyjnym.

**Słowa kluczowe:** anonimowość, prywatność, tożsamość, społeczeństwo informacyjne, samoudzielanie się

## Value of anonymity in the information society from the perspective of the Church's moral teaching. Introduction

### SUMMARY

Anonymity is the notion of various importance and usage in the society experiencing the progress of information technologies. Information society takes anonymity as an advantage, disadvantage or neutral feature of the information systems. The moral teaching of the Church has a voice in this matter. This article makes an attempt to describe the notion of anonymity in a systematic way, with the description of kinds of anonymity and in the biblical context. This classic approach is a contribution for the creation of the basis to continue to develop the moral reflection on anonymity, which plays growing role in the information society.

**Keywords:** anonymity, privacy, identity, information society, self-communication

